

(Il Tempo - E.Zottii) Sezon Calafioriego może zakończyć się w najlepszym momencie. Boczny obrońca poprosił o zmianę w przerwie meczu Roma-Atalanta, po tym jak poczuł ponownie dyskomfort zginacza prawego uda: badania wykazały uraz mięśniowy, który zmusi gracza do zastopowania na co najmniej trzy tygodnie.

Szkoda, gdyż 18-latek przechodził dobry moment formy i przed kolejnym nawrotem kontuzji, wydawał się wchodzić na stałe do rotacji Fonseci. Plany trenera skomplikowała też dodatkowo kontuzja Mirante: 38-latek został zablokowany przez dyskomfort przywodziciela i nie wyleciał z resztą drużyny. Słupków Giallorosich będzie bronił po raz kolejny Pau Lopez, który w ostatnim miesiącu nabył ponownie pewności siebie. Od karnego Tadica obronionego na Johann Cruyff Arena, gracz z numerem 13 stał się lepszy w swoich interwencjach: okazał się decydujący w awansie do półfinału Ligi Europy, a także zremisowanym meczu z Atalantą.

Oczywiście jego wydajność musi zostać oceniona w całości - wśród wielu błędów i niepewnych wyprowadzeń piłki, które rzutują na ocenę - ale wystawienie dziś bramkarza, który ma pewność siebie może zrobić różnicę, by spróbować dokonać wyczynu z Manchesterem United. Ciężko będzie by przekonał klub, by te nie szukał lepszego zmiennika na następny sezon, ale, dopóki to będzie możliwe, Hiszpan chce walczyć o swoją szansę na pozostanie w stolicy Włoch.

Autor: abruzzo